

♦ KOMENTARZ EKSPERTA

Uczciwi mają kłopot



MATERIAŁ PRASOWY

MICHAŁ ROSZKOWSKI
Od ponad roku można zaobserwować wzmożoną kontrolę podmiotów z sektora handlu elektronicznego.

Wyłudzenie VAT stanowi obecnie istotny problem państw unijnych. Zwłaszcza że system wspólnotowego VAT, który ma gwarantować neutralność, jest konstrukcyjnie podatny na nadużycia.

W Polsce po sektorze handlu złomem, sektorach stalowym oraz paliwowym przestępcy wybrali kolejno – sektor handlu elektronicznego. Od ponad roku można zaobserwować wzmożoną kontrolę podmiotów z tej branży. Skala ewentualnych wyłudzeń przekłada się na intensywność kontroli. A to z kolei zwiększa ich uciążliwość dla przedsiębiorców.

Temat jest istotny, bo uczciwym firmom z branży tego typu czynności w sposób istotny

zaburzyły bieżącą działalność. Czynności kontrolne angażują często całe działy księgowo i

administracyjne. Co gorsza, u niektórych z tych firm, w związku z kontrolami krzyżowymi u nabywców, pojawiły się kłopoty w relacjach biznesowych, bo kontrahenci czasem sami obawiają się problemów. Dlatego często wołają odciąć się od kontrolowanych.

Z jednej strony – mamy więc formalnie poprawne działania organów państwa nastawione na identyfikację przestępstw, a z drugiej – trudności uczciwych podatników, którzy są przez nie prześwieceni.

Na chwilę obecną niestety, tego typu problemów nie da się całkowicie wyeliminować. Z perspektywy trwających kontroli trzeba być aktywnym, wskazywać dowody i fakty świadczące o naszej staranności i braku winy.

Trzeba mieć nadzieję, że planowane zmiany w VAT związane z wprowadzeniem odwrotnego obciążenia w branży handlu elektronicznego, ograniczą ilość przestępczych działań w tym sektorze. –*oprac. olat*

Autor jest radcą prawnym, doradcą podatkowym, partnerem w Accreo

Skarbowka wciąż może wymierzać 75 proc. PIT

ROZLICZENIA | Fiskus krytykuje projekt zmian przepisów o nieujawnionych źródłach. Obecne, choć zakwestionował je Trybunał, dalej mogą być stosowane.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Nieprzebranie terminów przedawnienia zobowiązania podatkowego, łamanie zasady niedziałania prawa wstecz i równości podatników, tworzenie luk w przepisach – takie zarzuty są stawiane przedstawionemu przez Ministerstwo Finansów projektowi nowelizacji przepisów o nieujawnionych źródłach przychodów. Nawet przez podległe mu izby skarbowe i urzędy kontroli skarbowej.

Przypomnijmy, że 29 lipca Trybunał Konstytucyjny uznał (sygn. P 49/13), że przepisy, na podstawie których skarbowka wydawała od początku 2007 r. decyzje wymierzające 75 proc. PIT, są wadliwe. Rok wcześniej (sygn. SK 18/09) zakwestionował regulacje obowiązujące w latach 1998–2006.

Dużo czasu na nowe

– Problem w tym, że Trybunał Konstytucyjny dał fiskusowi aż 18 miesięcy na poprawienie obecnych przepisów o nieujawnionych źródłach przychodów – mówi doradca podatkowy Grzegorz Gębka.

– A pierwsza próba Ministerstwa Finansów jest mocno nieudana.

Chodzi o projekt z 2 czerwca. O jego niedoskonałościach pisaliśmy już kilka razy na łamach „Rz”. Przykładowo o propozycji opodatkowania przychodów sprzed kilkudziesięciu lat, wydłużenia terminu na doręczenie decyzji wymiarowej czy też wprowadzenia możliwości obciążenia 75 proc. PIT tzw. nierezydentów.

Urzednicy krytykują

Okazało się, że propozycje ministerstwa nie podobają się także jego podwładnym. Oto przykłady.

Wprowadzenie zapisów znajdujących się w projekcie spowodowałoby, że w polskim systemie prawnym nie istniałaby instytucja przedawnienia zobowiązania podatkowego – pisze poznańska Izba Skarbowa w uwagach do projektu.

Objęcie przepisami o nieujawnionych źródłach przychodu osób, które nie mieszkają w Polsce, nałoży na urzędników obowiązek prowadzenia nieefektywnych postępowań (nie ma bowiem możliwości ustalenia zobowią-

♦ OPINIA

prof. Adam Mariański

advokat i doradca podatkowy z kancelarii Mariański Group



DLA „RZ”

M. ZUBRZYCKI

Zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny przepisy o nieujawnionych źródłach przychodów wciąż obowiązują, urzędy muszą jednak uwzględnić zawarte w jego orzecznictwie wytyczne. Przede wszystkim nie mogą przerzucać ciężaru dowodu na podatnika ani rozstrzygać wątpliwości na jego niekorzyść. Jeśli nie zgadzą zasad prowadzenia postępowań, podatnikom łatwo będzie podważać wydawane obecnie decyzje wymiarowe. Oczywiście tezy Trybunału muszą też mieć odzwierciedlenie w nowych przepisach. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów tego warunku nie spełnia, powiem więcej – jest napisany tak, jakby jego autorzy w ogóle nie czytali orzeczeń sądu konstytucyjnego. Nie dziwi mnie, że krytykują go nawet urzędnicy, którzy już teraz spodziewają się kłopotów ze stosowaniem regulacji w takim kształcie.

zania od dochodów uzyskanych poza granicami RP) – to z kolei opinia Izby Skarbowej w Łodzi. Organy krytykują także pomysł stosowania nowych przepisów do postępowań, które zostały wszczęte przed ich wprowadzeniem.

– Wygląda więc na to, że obecne przepisy, choć zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, będą jeszcze długo stosowane – mówi Grzegorz Gębka. – Nie sądzę, żeby

podatnicy doczekali się nowelizacji już na 2015 r. Ministerstwo powinno poprawić projekt, a termin dany przez Trybunał powoduje, że nie musi się aż tak bardzo spieszyć. Postępowania będą więc prowadzone na podstawie aktualnych regulacji. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl

Gmina beneficjentem własnego podatku +C6

